

JADWIGA KIWERSKA
Poznań

ROZPAD IMPERIUM BRYTYJSKIEGO W AFRYCE -- CHARAKTER DZIAŁAŃ METROPOLII

BRYTYJSKA KONCEPCJA DEKOLONIZACJI

Powszechnie zakłada się, że proces dekolonizacji w Afryce rozpoczął się tuż po II wojnie światowej i trwał do początku lat 60-tych. W okresie tym doszło do gwałtownego rozwoju nacjonalizmu afrykańskiego i wzrostu walki narodowowyzwoleńczej. Jej ostatecznym rezultatem było uzyskanie niepodległości i likwidacja statusu kolonialnego w znacznej części Czarnego Lądu.

Brytyjczycy, w przeciwieństwie do władz kolonii belgijskich i portugalskich, a nawet francuskich, uznali za konieczne uczestniczenie w końcowym akcie imperialnym, jakim była dekolonizacja¹. Wyrażało się to w dostosowaniu polityki kolonialnej do zachodzących pod wpływem działania ruchu narodowowyzwoleńczego zmian, stopniowego wprowadzania reform będących odpowiedzią na żądania afrykańskiego nacjonalizmu. Brytyjczykom udało się też stworzyć model dekolonizacji, który w większości przypadków znalazł praktyczne zastosowanie. Pozwoliło to metropolii utrzymać częściową kontrolę nad procesem przekazywania władzy, określanym w brytyjskiej literaturze jako *transfer of power*.

W niektórych wypadkach powojenne przeobrażenia brytyjskiej polityki kolonialnej i wprowadzone reformy były kontynuacją procesu, który rozpoczął się już znacznie wcześniej, w latach przed II wojną światową. Wtedy to zarysowały się niewielkie zmiany w charakterze i funkcji rządu kolonialnego.

Znaczny wpływ na charakter dekolonizacji Afryki i udziału w tym procesie metropolii miały doświadczenia i precedensy z innych części imperium brytyjskiego. Po niepowodzeniach w przypadku wyzwolenia 13 stanów amerykańskich pod koniec XVIII w., sformułowano model przekształcenia kolonii osadniczych (*white colonies*) w samodzielne dominia w ramach Imperium Brytyjskiego, później Brytyjskiej Wspólnoty

¹ Rząd brytyjski nauczony doświadczeniem walki z ruchem narodowowyzwoleńczym w koloniach azjatyckich, zakończonej z reguły uzyskaniem niepodległości bez zagwarantowania utrzymania pozycji ekonomicznej dawnej metropolii, pragnął w przypadku Afryki uzyskać możliwość przejścia do form neokolonialnych.

Narodów (*self-governing dominions within British Commonwealth of Nations*). Status Westminsterki z 1931 r. określał koncepcję dominium, już w rozwiniętej formie. Natomiast konstytucja Ceylonu z 1931 r., nadająca powszechne prawo głosowania i tzw. quasi — demokratyczny rząd (*semi-responsible government*), stanowiła nie tylko odpowiedź na żądania cejlońskiego ruchu narodowyzwoleńczego, ale była precedensem dla rozwinięcia tej formuły wobec pozostałych społeczności nieeuropejskich w koloniach. Duże znaczenie miał także przykład Indii, wskazujący, że władza może być przekazana silnemu ruchowi wyzwolenczemu, jeśli posiada on powszechne poparcie.

Istnienie *Commonwealthu* umożliwić miało z kolei względnie „uporządkowane przekazanie władzy ludności miejscowej”, z gwarancją utrzymania pozycji dawnej metropolii. Wspólnota Narodów — w myśl założeń brytyjskich — stwarzała złudzenie, że wycofanie władz imperialnych oznacza raczej wypełnienie zobowiązań białego człowieka i jego cywilizacji niż całkowitą likwidację jego wpływów, wymuszoną wewnętrznymi naciskami. *Commonwealth* stanowił więc element znacznie ważniejszy dla metropolii niż dla ludności kolonii².

Model dekolonizacji Afryki, z racji znacznego zróżnicowania warunków występujących w poszczególnych koloniach Czarnego Łądu, różnego stopnia rozwoju politycznego i społecznego, obecności bardziej lub mniej licznej grupy białych osadników oraz przedstawicieli innych społeczności nieafrykańskich, często musiał ulegać modyfikacji i przetwarzaniu. Wpływały na to również dokonujące się przemiany w sytuacji poszczególnych kolonii oraz oddziaływanie czynnika międzynarodowego.

Generalnie jednak, w odniesieniu do Afryki można stwierdzić, że Wielka Brytania weszła w erę *transfer of power* z wypracowanymi celami i ogólną strategią dekolonizacji.

Zasadnicza akceptacja kierunku powojennej polityki kolonialnej, polegającej na „doprowadzeniu terytoriów kolonialnych do odpowiedniego samorządu w ramach Wspólnoty Brytyjskiej, na warunkach zapewniających zainteresowanym społeczeństwom zarówno wysoką stopę życiową, jak i wolność od ucisku z jakiegokolwiek strony” dokonana została w latach 1946 - 1948³.

Głównym rzecznikiem tak sformułowanej strategii imperialnej był sekretarz stanu ds. kolonii w pierwszym powojennym rządzie labourystowskim Arthur Creech Jones (1946 - 1950). Stosunek Creecha Jonesa do problematyki kolonialnej miał istotne znaczenie dla procesu prze-

² Por. C. Young, *Decolonization in Africa*, w: *Colonialism in Africa 1870 - 1960*, Cambridge 1970, t. II, s. 482.

³ Zob. A. Creech Jones, *The Future of the African Colonies*, London 1951, *passim*.

obrażeń w Imperium Brytyjskim. Potęgowane było to faktem, że jego poprzednik na stanowisku szefa *Colonial Office* — George Hall podał w wątpliwość nadzieje i dążenia, jakie społeczność kolonii wiązała z dojściem *Labour Party* do władzy w 1945 r. Opowiadanie się za niepodległością Indii już w 1918 r., protest przeciwko eksploatacji ludności kolonii, formułowanie koncepcji rozwoju gospodarczego dla terytoriów zależnych, wszystko to stwarzało wrażenie o antyimperialnym charakterze Partii Pracy⁴. Jednakże już pierwsze wystąpienie G. Halla w sprawie przyszłej brytyjskiej polityki kolonialnej podważyło tezę o bardziej postępowych tendencjach w Partii Pracy. Jego przemówienie w kwestii kolonialnej — jak podkreślają autorzy — nie było niczym innym, jak tylko zbiorem frazesów i sloganów⁵. Wywołało rozczarowanie, nie tylko wśród przywódców narodowowyzwoleńczych w koloniach, ale również w kołach labourzystowskich.

W zgodzie ze stanowiskiem Halla pozostawała działalność E. Bevin, który stwierdzał w Parlamencie, że nie zamierza poświęcać Imperium Brytyjskiego. „Wiem, że jeśli Imperium upadnie [...], będzie to oznaczało katastrofę. Zdaję sobie sprawę, że przyniesie to wyraźne obniżenie poziomu życia naszych wyborców”⁶. Bevin, podobnie jak konserwatyści, rozumiał, że bez Imperium Wielka Brytania nie będzie mogła pozostać mocarstwem światowym. Stąd też *Labour Party* porzuciła ideę szybkiej likwidacji Imperium⁷. W jej miejsce opracowano reformistyczną — w gruncie rzeczy — teorię „odpowiedniego przygotowania społeczności kolonii do pełnej niepodległości”, stworzono tzw. *time-table* przekazywania władzy⁸.

Głównym wyrazicielem nowej taktyki w polityce kolonialnej stał się A. Creech Jones. Istotą tej koncepcji było przekonanie, że jeżeli przejście

⁴ Por. A. S. Hague Haqqi, *Colonial Policy of the Labour Government (1945 - 51)*. Aligarh 1960, s. 67; autor określa koncepcję imperialną labourzystów zwrotem *Little Englander*.

⁵ Zob. D. Goldsworthy, *Colonial Issues in British Politics 1945 - 61*. Oxford 1971, ss. 147 - 148; także A. S. Hague Haqqi, *op. cit.*, s. 1 i nast.

⁶ N. Mansergh, *Documents and Speeches of British Commonwealth Affairs*, t. II, London 1953, s. 358.

⁷ Myśli takie wyrażono m. in. w: *The Empire in Africa. Labour's Policy*. London 1926, *passim*; także *Labour and Nation*. London 1928, *passim*.

⁸ Dokładne jej sformułowanie znalazło się w publikacji R. Hinden, *Socialists and Empire*. London 1949, s. 26 i nast. Jednakże już w okresie II wojny światowej L. Hailey w swoich rozważaniach na temat przyszłości kolonii wysunął tezę, że nadanie niepodległości musi poprzedzić odpowiedni okres przejściowy. „Celem przygotowania społecznego i gospodarczego — pisał w 1943 r. — nie ma być satysfakcjonowanie humanitarnych dążeń poprawy standardu życia ludności zafowanej. Musi stanowić podstawę przygotowania do uzyskania samorządu”. L. Hailey, *The Future of Colonial Peoples*. London 1944, ss. 23 - 25.

do niepodległości zostanie „odpowiednio przygotowane”, poprzedzone okresem tzw. dojrzwania politycznego, to nie powinno być żadnych poważnych konsekwencji ekonomicznych, uniknie się też chaosu politycznego i społecznego⁹. Zwolennicy wprowadzenia „okresu dojrzwania politycznego” argumentowali swoje stanowisko brakiem doświadczenia politycznego wśród Afrykanów, podkreślali złożoność problematyki w koloniach afrykańskich, a szczególnie zagadnienie zróżnicowania rasowego, od którego rozwiązania zależało — zdaniem Brytyjczyków — powodzenie procesu dekolonizacji. Kryteria „gotowości” do pełnego przejęcia władzy z rąk metropolii, charakter okresu „przygotowania” stanowiły temat skomplikowanej i rozłożonej w czasie dyskusji. Tym samym metropolia opóźniała cały proces dekolonizacji, hamowała przemiany prowadzące do niepodległości¹⁰.

Generalnie zgadzano się w kolonialnych kręgach Wielkiej Brytanii, że rozwój w kierunku niepodległości musi postępować możliwie stopniowo; cały sekret skutecznej polityki brytyjskiej polegać miał na tym, aby „właściwie wycenić czas”. Dlatego też zdecydowanie odrzucano żądanie przywódców nacjonalizmu afrykańskiego *Independence now*, rozpow szechnione przez Kwame N'Krumaha.

Z czasem też wypracowano kilka warunków, niezbędnych — zdaniem metropolii — dla właściwego funkcjonowania niepodległości. W myśl założeń brytyjskich głównym elementem „przygotowania kolonii” był odpowiedni poziom rozwoju gospodarczego, tzw. *economic viability*, co najczęściej tłumaczono jako „zarabianie na własne utrzymanie”¹¹. Warunkiem niezbędnym było także wykształcenie odpowiedniej elity Afrykanów, zdolnych do sprawowania władzy i kierowania życiem polityczno-społecznym, posiadających umiejętność zarządzania miejscową administracją. Z tym wiązał się następny element: stworzenie odpowiednich instytucji władzy centralnej i lokalnej, najczęściej drogą reform konstytucyjnych i zaleceń administracyjnych. Zwracano też uwagę na znaczenie tzw. poczucia jedności narodowej, które możliwe było do osiągnięcia poprzez likwidację zróżnicowania rasowego, religijnego i plemiennego¹². Innymi słowy Wielka Brytania w swojej polityce wobec Afryki uznawa-

⁹ Istniało również przeciwstawne tej koncepcji podejście „idealistyczne”, które wyrażało konieczność natychmiastowego wyzwolenia kolonii afrykańskich, bez względu na istniejące warunki. Zwolennikiem takiego stanowiska był J. Strachey, który w pracy *The End of Empire* (s. 362) pisał, że „najlepszą drogą nauczania odpowiedzialności będzie możliwość jej posiadania”.

¹⁰ Por. I. Jennings, *Democracy in Africa*. Cambridge 1963, s. 73.

¹¹ Por. D. Taylor, *The African Scene w: The Africa of 1961. A continent of change*. London 1961, s. 6.

¹² Wszystkie te warunki w brytyjskim słownictwie określano, jako *economic viability, art of government, administrative capacity, national unity*.

ła konieczność utrzymania równowagi między rozwojem politycznym, ekonomicznym i społecznym. Taktykę taką określano, jako „samorząd we właściwym czasie, we właściwym miejscu i sprawowany przez właściwych ludzi”¹³.

Przeciwno takiemu stanowisku występowali, obok brytyjskich „idealistów”, przede wszystkim przywódcy afrykańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Tom Mboya pisał, że Afrykanie zawsze mieli prawo, aby być wolnymi i „wolność nie ma nic wspólnego z koniecznością posiadania odpowiedniego bogactwa, wykształcenia, odpowiedniej cywilizacji”¹⁴. Natomiast F. Brockway, jeden z przedstawicieli „idealistów” brytyjskich, zgadzał się wprawdzie co do konieczności istnienia „okresu przejściowego”, jednakże uważał, że pierwszym elementem procesu przekazywania władzy powinno być uzyskanie przez ludność afrykańską tzw. *self-determination*, jeszcze przed samorządem. Termin ten miał oznaczać możliwość decydowania o przebiegu ewolucji w kierunku samodzielności, wolności politycznej, społecznej i gospodarczej. „Innymi słowy — pisał Brockway — powinno uznać się prawo ludności afrykańskiej do decydowania o własnym losie i przyszłej formie państwa”¹⁵.

Strategia stopniowego przekazywania władzy, zgodnie z wprowadzonym modelem „politycznego, gospodarczego i społecznego dojrzewiania” kolonii, kontynuowana była przez Partię Konserwatywną, która w listopadzie 1951 r. na okres 13 lat przejęła władzę w metropolii. Występując w listopadzie 1951 r. w Parlamencie Brytyjskim sekretarz stanu ds. kolonii Oliver Lyttelton zadeklarował utrzymanie dotychczasowego kursu polityki kolonialnej, sprowadzającej się do

„pomocy dla terytoriów kolonialnych w ich dążeniu do samodzielności (*self-government*) i członkostwa we Wspólnocie Narodów”, zapowiedział także „kontynuację gospodarczego i społecznego rozwoju terytoriów kolonialnych w ten sposób, aby było to zgodne z ich rozwojem politycznym”. W opinii Lytteltona proces przekazywania władzy miał być „starannie i możliwie stopniowo przygotowywany”¹⁶.

W większym jednak stopniu niż labourzyści, rząd konserwatywny traktował istnienie „okresu przejściowego” jako ważnego środka po-

¹³ A. Cohen, długoletni gubernator w Ugandzie pisał w pracy *British Policy in Changing Africa*, London 1969, s. 90: „Polityka brytyjska musi iść w trzech kierunkach. Postęp polityczny, rozwój gospodarczy, osiągnięcie oświaty i przemiany w społeczeństwie są współzależne. Żaden z tych elementów nie odniesie sukcesu bez dwóch pozostałych”.

¹⁴ T. Mboya, *Freedom and After*, Boston 1963, s. 62.

¹⁵ F. Brockway, *Britain's Role in Africa. A plan for Colonial Liberation w: United Africa*, 1955, nr 2, s. 47.

¹⁶ N. Mansergh, *Documents and Speeches*, t. II, s. 1286.

wstrzymującego i hamującego rozpad Imperium Brytyjskiego w Afryce. Dlatego też w oficjalnych wystąpieniach podkreślano nie sam cel strategii kolonialnej — „prowadzenie kolonii do samodzielności w ramach *Commonwealthu*”, ale zwracano uwagę przede wszystkim na jego charakter jako „procesu ewentualnego, specjalnego i dokonywanego w ramach Imperium”¹⁷.

Szczególny nacisk położono w okresie rządów Partii Konserwatywnej na zagadnienie utrzymania całości Imperium. „Głównym celem — stwierdzano w oficjalnych wystąpieniach — nie ma być tylko nadanie samorządu w ramach *Commonwealthu*; celem musi być również utrzymanie Imperium razem”. Postulat ten uznano za naczelne zadanie *Colonial Office*¹⁸.

Teoretyczne założenia konserwatystów pozostawały w sprzeczności z rzeczywistym działaniem władz brytyjskich, szczególnie od połowy lat 50-tych. Wynikało to z faktu, że działania imperialne w coraz większym stopniu determinowane były nasilającą się walką narodowowyzwoleńczą, zostały też wyraźnie podporządkowane żądaniom społeczności zależnej. W latach 40-tych, w okresie rządów Partii Pracy, politykę kolonialną wobec Afryki można ocenić jako serię inicjatyw brytyjskich.

Do początku lat 50-tych polityczne impulsy z kolonii afrykańskich były stosunkowo słabe. Główny problem sprowadzał się do właściwego ukierunkowania wszelkich dążeń i nacisków, podporządkowania ich naczelnym celom polityki brytyjskiej, szumnie określanym, jako „przygotowanie kolonii do niepodległości”.

Od połowy lat 50-tych sytuacja w Afryce zaczęła gwałtownie zmieniać się; rozszerzenie dążeń i celów ruchu narodowowyzwoleńczego zmusiły władze imperialne do rewizji dotychczasowych koncepcji. Powszechnie przyjmuje się, że punktem przełomowym w procesie stopniowego przekazywania władzy było przemówienie Harolda Macmillana, wygłoszone w Parlamencie Związku Południowej Afryki 3 lutego 1960 r., znane jako *the wind of change* („wicher przemian”)¹⁹. Mowa brytyjskiego

¹⁷ Zob. D. Goldsworthy, *op. cit.*, ss. 166-167. Wśród konserwatystów, szczególnie tych, których określano terminem „tradycyjni”, istniał głęboko zakorzeniony sentyment imperialny. Tzw. czynnik imperialny był ciągle nadzieją i wizją przyszłości.

¹⁸ Tamże, s. 177.

¹⁹ W swoim przemówieniu Macmillan zauważył, że nastąpiło „gwałtowne rozbudzenie świadomości narodowej w społeczeństwach, które przez wieki żyły w zależności od innych mocarstw [...]. Piętnaście lat temu — kontynuował Macmillan — ruch ten ogarnął całą Azję [...]. Dzisiaj to samo dzieje się w Afryce; najbardziej uderzające zjawisko, jakie zaobserwowałem od momentu opuszczenia Londynu miesiąc temu, to siła afrykańskiej świadomości narodowej. W różnych miejscach przybiera różne formy, ale występuje wszędzie. Wicher przemian (*the wind*

premiera, podkreślająca siłę afrykańskiej świadomości narodowej, zwracająca uwagę na wzrost ruchu wyzwolenczego, stanowiła jednocześnie deklarację przejścia od gradualizmu w polityce brytyjskiej wobec kolonii afrykańskich, najlepiej uzewnętrznionego w przypadku Ghany, do zmian bardziej radykalnych. Została więc w pełni zaakceptowana potrzeba raptownych przemian w Afryce, konieczność natychmiastowej rewizji brytyjskiego stanowiska wobec kolonii. Miało to istotne znaczenie przede wszystkim dla Afryki wschodniej i centralnej, ponieważ uznano, że interes białych osadników nie może być dłużej decydującym elementem dla brytyjskiej polityki kolonialnej²⁰.

W rezultacie model dekolonizacji na zasadzie „stopniowego przekazywania władzy” został odrzucony. Nigeria, która uzyskała niepodległość w październiku 1960 r., była ostatnim terytorium, które osiągnęło ten cel w sposób podobny do klasycznego modelu Złotego Wybrzeża. Kolejne, nowo wyzwolone kolonie, świadczyły, że charakter przemian na ostatnim etapie dekolonizacji wymknął się w znacznym stopniu kontroli brytyjskiej. Poprzednie kryteria: harmonia wśród ludności miejscowej, przystosowanie ekonomiczne, odpowiednia infrastruktura, zabezpieczenie instytucji centralnych i administracji zostały spełnione w niewielkim tylko stopniu. O niepodległości decydowało jedynie istnienie odpowiedniej elity, zdolnej przejąć władzę, posiadającej poparcie ludności miejscowej; był to jednak czynnik wystarczający dla nadania niepodległości i dokonania dekolonizacji²¹.

W ostatecznym rozrachunku Wielka Brytania wyrażając zgodę na przekazanie władzy w ręce Afrykanów, uznawała w zasadzie fakty dokonane, akt dekolonizacji był nieodwołalny i nie mógł ulec żadnej proлонgacji. Posunięcia brytyjskie były tylko uprawomocnieniem nieodwołal-

of change) wieje przez cały kontynent i czy chcemy czy nie, wzrost świadomości narodowej jest faktem politycznym. Musimy zaakceptować ten fakt i nasza polityka narodowa musi się z tym liczyć”. N. Mansergh, *Documents and Speeches*, t. III, London 1963, ss. 341 - 351.

²⁰ Dótychczas Partia Konserwatywna bardzo silnie zaznaczała swój stosunek do *settlers colonies* w Afryce. „Konserwatyści nie uważali za stosowne — pisze D. Goldsworthy, *op. cit.*, s. 178 — aby Afrykanie, obojętnie jak lojalni, mogli pewnego dnia odziedziczyć w spadku królestwo polityczne w tych koloniach. Aktywnie popierali tezę o utrzymaniu dominacji białych w koloniach Afryki wschodniej, a szczególnie centralnej”.

²¹ Tłumacząc swoją politykę „przyspieszonej niepodległości” ówczesny sekretarz ds. kolonii I. MacLeod pisał kilka lat później („Weekend Telegraph” z 12 marca 1965 r.): „W moim przekonaniu żadna inna polityka nie była w stanie powstrzymać przelewu krwi w Afryce [...]. Nie jest możliwe utrzymać siłą naszych terytoriów w Afryce. Marsz społeczeństw ku niepodległości może być kierowany (sic!), ale nie powstrzymywany. Oczywiście istnieje ryzyko zbyt szybkiego procesu. Ale ryzyko powolnego jest większe”.

nych zmian, legalizacją *wind of change*. Okazało się bowiem, wbrew założeniom brytyjskim, że Afryki nie można traktować jako „szerokiego laboratorium”, gdzie do woli przeprowadza się eksperymenty społeczne, gospodarcze i polityczne. Wobec gwałtownego rozwoju afrykańskiego nacjonalizmu było na to zbyt mało czasu.

W rezultacie, w ciągu niespełna pięciu lat od słynnego przemówienia Macmillana, brytyjskie kolonie w Afryce uzyskały niepodległość. Rozpadło się największe imperium kolonialne na Czarnym Lądzie. Warto zaznaczyć, że przemianom w Imperium Brytyjskim towarzyszyło natężenie procesu dekolonizacji w całej Afryce, przebiegającego w atmosferze ustaleń rezolucji ONZ z końca 1961 r. i wzrostu krytyki ze strony opinii światowej.

COLONIAL DEVELOPMENT AND GOOD GOVERNMENT

Cechą brytyjskiej polityki kolonialnej po II wojnie światowej było przywiązanie do koncepcji, wg której rozwój ekonomiczny terytoriów zależnych jest nieodzownym warunkiem uzyskania pełnej niepodległości. Konsekwencją tego była polityka planowego rozwoju dla stworzenia „przystosowania” gospodarczego (*viability*) terytoriów do samodzielności.

Występując w 1945 r. na połączonym spotkaniu *Royal African Society* i *Royal Empire Society* A. Creech Jones stwierdził, że wprowadzenie samorządu do kolonii uzależnione jest od stworzenia odpowiednich warunków, przez co rozumiał właśnie „planowy rozwój ekonomiczny”²². Rozwój gospodarczy terytoriów zależnych stał się też priorytetem polityki kolonialnej rządu labourzystowskiego. W literaturze brytyjskiej działania te określa się jako *colonial development and good government*²³.

Jednym z rzeczywistych celów polityki rozwoju kolonii miało być zahamowanie nacjonalizmu afrykańskiego i walki narodowowyzwoleńczej. Próbowano wykorzystać środki ekonomiczne dla powstrzymania rosnących żądań ludności kolonii. Z drugiej strony próby stworzenia dobrze prosperującej gospodarki lokalnej działały też na korzyść metropolii, umożliwiając swobodny rozwój wymiany i handlu²⁴.

W tak złożonym kontekście należy rozpatrywać wprowadzoną w 1945 roku *Colonial Development and Welfare Act* (Ustawę o rozwoju kolonii i dobrobycie, przewidującą wyasygnowanie znacznej sumy na rozwój

²² Por. D. Taylor, *British in Africa*, London 1962, s. 117.

²³ Zob. J. M. Lee, *Colonial Development and Good Government*, Oxford 1967, ss. 32-33.

²⁴ Por. R. MacCormack, *Asians in Kenya*, New York 1971, s. 111; także P. Henry, *The European Heritage: Approaches to African Development*, w: *Africa Today*, Baltimore 1959, s. 123.

gospodarzy, postęp w oświacie, służbie zdrowia, usługach publicznych. Podobny charakter posiadał *Overseas Resources Development Act* z 1948 r., *Overseas Food Corporation* i *Colonial Development Corporation* z funduszem odpowiednio 55 mln funtów i 110 mln funtów²⁵.

Zarówno wprowadzone plany rozwoju kolonii, jak i ustawy o „pomocy” dla terytoriów zależnych, w minimalnym tylko stopniu zaspokajały rosnące potrzeby kolonii, choć — z drugiej strony — sprzyjały postępowi. Na piątej konferencji *Commonwealth Relation*, która odbyła się w 1954 r. podkreślano konieczność odpowiedniego przygotowania gospodarczego i społecznego, poprzedzającego przekazanie władzy. „Niezrozumienie faktu — stwierdzano w końcowych ustaleniach — że osiągnięcia polityczne muszą występować z postępowem ekonomicznym prowadzi do wielu trudności i kłopotów”²⁶.

Inne stanowisko zajął K. N’Krumah podczas konferencji *Commonwealthu* w 1957 r. Przywódca afrykańskiego nacjonalizmu, reprezentujący wówczas niepodległą już Ghanę, opierając się na doświadczeniach własnego kraju, zauważył, że „gospodarcze przystosowanie” stanowi jedynie element towarzyszący uzyskaniu niepodległości, nie jest jednak kryterium decydującym o momencie przekazania władzy. Odrzucając priorytet rozwoju gospodarczego N’Krumah podważał całą brytyjską koncepcję *colonial development and good government*²⁷.

Właściwie od połowy lat 50-tych pod wpływem wzrostu aktywności ruchu narodowowyzwoleńczego, rozszerzenia zakresu dążeń i celów ludności zależnej, nastąpiła stopniowa ewolucja brytyjskiej strategii imperialnej. Polityka rozwoju gospodarczego, jako substytutu niepodległości, okazała się mało skuteczna, należało zwrócić większą uwagę na działania polityczne i ustępstwa konstytucyjne.

FEDERALIZM W POLITYCE BRYTYJSKIEJ

Z problemem stworzenia odpowiednich warunków ekonomicznych dla przekazania władzy ściśle związane zostało w brytyjskiej polityce kolonialnej zagadnienie federalizmu dotyczące całego Imperium.

Przesłanka tworzenia federacji miała podłoże ekonomiczne. W myśl założeń brytyjskich małe kolonie typu Gambii, Sierra Leone, Niasy, czy też Malty, Hondurasu, Adenu w innych częściach Imperium, nie posiadające bogatszych zasobów naturalnych, odpowiedniej liczby mieszkańców i wystarczająco dużego obszaru, nie były w stanie zapewnić sobie

²⁵ D. Goldsworthy, *op. cit.*, s. 18.

²⁶ N. Mansergh, *The Multi Racial Commonwealth*. London 1955, ss. 118 - 119.

²⁷ Por. R. Welensky, *Welensky's 4000 Days: The Life and Death of the Federation of Rhodesia and Nyasaland*. London 1964, s. 79.

podstawowych funkcji niezawisłości, uzyskać kapitałów i funduszy koniecznych dla rozwoju gospodarczego. Przywiązanie do idei *viability* — zdolności do życia — poszczególnych terytoriów zależnych, zrodziło tendencję wiązania małych kolonii w większe jednostki organizacyjne, lub łączenia słabszych obszarów z silniejszym sąsiadem na zasadach federacyjnych.

Powszechnie za ojca koncepcji federacji uważany był Andrew Cohen — gubernator Ugandy w latach 50-tych, dążący do urzeczywistnienia związku kolonii wschodnioafrykańskich: Kenii, Ugandy i Tanganiki. Rzecznikiem idei federacji był także Creech Jones, który sprawując funkcję szefa *Colonial Office*, wiele uwagi poświęcił próbom stworzenia większego związku kolonii. W tym aspekcie należy rozpatrywać negocjacje w sprawie powstania *East Africa Common Service Organization*, opartej na modelu utworzonej w 1945 r. Rady Afryki Centralnej (*Central Africa Council*)²⁸.

Charakterystyczny dla brytyjskiej polityki argument prezentował P. Mason — zwolennik Federacji Afryki Centralnej (Rodezja Północna, Rodezja Południowa i Niasa), stwierdzając, że „jeżeli występuje większa organizacja, łącząca trzy terytoria, to stwarza to szanse wszechstronności, lepszej organizacji usług socjalnych, publicznych”²⁹. Tendencja federalizmu znalazła swoje odbicie w powstaniu Federacji Rodezji i Niasy (1953 r.), będąc jednocześnie potwierdzeniem tezy, że idea łączenia terytoriów służy głównie interesom brytyjskim. Stała się też metodą hamowania rozpadu imperium, wiązano bowiem najczęściej kolonie o różnej liczbie osadników europejskich, umożliwiając tym samym umocnienie dominacji białych. W przypadku Federacji Afryki Centralnej było to przeniesienie polityki dyskryminacji rasowej z Rodezji Południowej na obszary Niasy i Rodezji Północnej³⁰. Żywotność tezy o nieprzystosowaniu małych terytoriów do pełnej samodzielności trwała właściwie do początku lat 60-tych. Potwierdzały ją kolejne konferencje państw *Commonwealthu*.

Na piątej konferencji w marcu 1954 r. stwierdzono m. in.: „Wiele obszarów wyspowych jest zbyt małych, aby mogły stać się samodzielne. W takich wypadkach federacja z obszarem sąsiednim jest koniecznością”³¹. Jeszcze w kwietniu 1959 r. deputowany brytyjski N. Pannell wy-

²⁸ Podobne próby podejmowano w Indiach Zachodnich, które ostatecznie stały się wzorem dla polityki federalizmu, oraz na Malajach (Federacja Malajska utworzona została w 1947 r.). Szerzej o próbach federalizacji Afryki wschodniej patrz: J. Kiwerska, *Rozpad Imperium Brytyjskiego w Afryce*, (maszynopis) s. 235 i nast.

²⁹ P. Mason, *Monckton and After w: Africa of 1961*, ss. 40-41.

³⁰ Zob. szerzej J. Kiwerska, *op. cit.*, s. 333 i nast.

³¹ N. Mansergh, *The Multi Racial Commonwealth*, s. 120.

stępując w Izbie Gmin podkreślał, że małe kolonie nie mogą mieć nadziei, nawet w dalekiej przyszłości, na uzyskanie pełnej, narodowej suwerenności³². Jednakże wraz z rozwojem procesu dekolonizacji i nasileniem walki wyzwolenczej problem federacji, jako rozwiązania dla małych kolonii, niezdolnych do samodzielnej egzystencji, stracił na znaczeniu. Pierwsza *Labour Party*, będąc jeszcze w opozycji, wystąpiła ze stwierdzeniem, że wszystkie małe terytoria mają prawo uzyskać status domini³³. Precedens stworzony został przez Francję w 1958 r., kiedy to Gwinea w Afryce Zachodniej uzyskała niepodległość. W 1961 r. brytyjska Sierra Leone, dotychczas zaliczana do kategorii „małych kolonii”, uzyskała niepodległość. Cztery lata później Gambia, jako samodzielne państwo weszła w skład *Commonwealthu*. Gambia była też najlepszym przykładem funkcjonowania brytyjskiej tezy o „nieprzystosowaniu małych terytoriów do samodzielności”, ponieważ jako ostatnia kolonia Wielkiej Brytanii w Afryce uzyskała niepodległość. Wbrew przewidywaniom brytyjskim potoczyły się także losy Federacji Afryki Centralnej, gdzie najstarszy jej element — Niasa, jako pierwsza uzyskała niepodległość.

PRÓBY POZYSKIWANIA SOJUSZNIKÓW

Istotą brytyjskiej polityki „przygotowania kolonii do niepodległości” była kwestia, komu należy przekazać władzę. Najogólniej zakładano, że władza może być tylko wtedy przekazana „legalnie”, jeżeli będzie istniała doświadczona grupa, zdolna ją przejąć³⁴.

Podczas wielu dyskusji i spotkań poświęconych zagadnieniu polityki kolonialnej próbowano określić charakter owej specjalnej grupy nacjonalistów i działaczy afrykańskich, predestynowanych do przejęcia władzy. Usiłowano rozwiązać kwestię, czy ma to być mała grupa uświadomionej ludności, czy przeciwnie — konieczne będzie oparcie się na szerszej, związanej z organizacją polityczną grupie Afrykanów³⁵. Najczęściej zgodnie akceptowano procedurę wolnych wyborów, na mocy których elita mogłaby uzyskać prawo władzy, nie było natomiast jednomyślności, jaka powinna być owa elita w społeczności wielorodowej — pochodzenia europejskiego, spełniająca kryteria wykształcenia, czy miejscowego³⁶.

W myśl założeń brytyjskich przekazanie władzy mogło odbyć się do-

³² Tenże, *Documents and Speeches*, t. III, s. 289.

³³ Zob. szerzej, D. Goldsworthy, *op. cit.*, s. 305.

³⁴ Por. szerzej, J. M. Lee, *op. cit.*, s. 195.

³⁵ Zob. szerzej, C. E. Carrington, *Decolonization: The Last Stages*, „International Affairs” styczeń 1961, s. 31.

³⁶ Por. J. M. Lee, *op. cit.*, s. 195.

piero po „wyszkoleniu w sztuce rządu” grupy ludzi odpowiadającej brytyjskim kryteriom. W ten sposób metropolia nie tylko pragnęła odsunąć moment niepodległości, ale także wykorzystać okres „przygotowania” dla pozyskania przyszłej elity władzy, związania jej z interesami brytyjskimi³⁷. Dlatego też charakterystyczną tendencją brytyjskiej polityki kolonialnej po II wojnie światowej była „współpraca” z ruchem narodowowyzwoleńczym kolonii afrykańskich.

Analizując politykę kolonialną Wielkiej Brytanii tuż przed II wojną światową, brytyjscy autorzy podkreślali, że jej głównym problemem stał się „brak kontaktu i współpracy między przywódcami narodowymi a *Whitehallem* i jego reprezentantami”³⁸. Wynikało to z faktu, że do czasu wojny, a właściwie do pierwszych lat powojennych, swoje społeczne oparcie władza brytyjska znajdowała przede wszystkim wśród tradycyjnych władców: wodzów plemiennych i naczelników rodów. Był to rezultat istnienia systemu „zarządu pośredniego” (*indirect rule*), gdzie wodzowie plemienni sprawując władzę w interesie Wielkiej Brytanii faktycznie byli jej płatnymi urzędnikami. Po wojnie afrykańscy kacykowie początkowo utrzymywali swoje dominujące pozycje nie tylko w stosunkach z metropolią, ale także wśród ludności czarnej.

Jednakże wraz z rozwojem gospodarczym i przemianami w stosunkach społecznych wytworzyła się silna grupa Afrykanów, występująca w imieniu całej czarnej społeczności. Z jednej strony była to burżuazja narodowa, drobni przedsiębiorcy i handlowcy, wzrastająca grupa robotników najemnych, z drugiej — inteligencja z rozbudzonym poczuciem świadomości narodowej i społecznej. Pozyskanie nowych elementów struktury społecznej stało się warunkiem niezbędnym dla utrzymania brytyjskiej kontroli nad przemianami politycznymi, dla zagwarantowania imperialnych pozycji w przyszłych, niepodległych państwach.

W ramach systemu władzy pośredniej nowe klasy i warstwy społeczne nie miały ani znaczenia, ani głosu; nie posiadały też odpowiedniej reprezentacji we władzach centralnych. Wraz z budzeniem się świadomości politycznej, wzrostem agitacji na rzecz samorządu i demokracji, przywódcy narodowowyzwoleńczy coraz krytyczniej oceniali rolę wodzów, którzy w ich oczach byli tylko słabym partnerem i agentem władz imperialnych. Dotychczasowy system zarządu pośredniego okazał się nieodpowiednim instrumentem postępu i rozwoju.

³⁷ Stąd też w literaturze brytyjskiej często spotyka się opinię, że cały problem dekolonizacji sprowadzał się nie do faktycznej niechęci Brytyjczyków do przekazania władzy, ale wynikał z trudności znalezienia odpowiednich ludzi, zdolnych do jej przejęcia; J. Jennings, *op. cit.*, ss. 60-61; także C. M. Woodhouse, *British Foreign Policy since the Second World War*. London 1961, s. 152.

³⁸ A. S. Hague Haqqi, *op. cit.*, s. 21.

M. Perham pisała w 1946 r., że wielu wykształconych Afrykanów, głównie w Afryce zachodniej krytykuje, a nawet ostro potępia, system władzy pośredniej, ponieważ pozostawia on władzę w rękach zacofanych wodzów i książąt, zamiast przekazać ją w ręce grup wykształconych³⁹. Dlatego też na konferencji gubernatorów kolonii afrykańskich, zwołanej w sierpniu 1947 r. do Cambridge stwierdzano konieczność zmiany systemu władzy pośredniej na system dopuszczający szersze grupy społeczne do władzy lokalnej oraz dostosowany do aktualnych potrzeb⁴⁰. Jednym z bardziej spektakularnych postanowień konferencji w Cambridge było zastąpienie terminu *indirect rule* przez *local government* (władza lokalna), co miało stanowić potwierdzenie procesu przemian w kierunku utworzenia pełnej formy rządu lokalnego na wzór angielski.

Ogłoszona wkrótce po spotkaniu *New Local Government Policy* wprowadzała reformy, które przekształcały dawny system na bardziej efektywny i reprezentatywny typ rządu lokalnego. Utworzone rady lokalne zostały przystosowane do nowych warunków, powołano także organy władzy lokalnej w mieście. Grupom inteligencji, przedstawicielom afrykańskiej burżuazji, także chłopstwu umożliwiono udział w pracach rad lokalnych, co niekiedy działało osłabiająco na proces centralizacji życia gospodarczego i politycznego w koloniach (regionalizm), generalnie jednak było elementem pozytywnych przemian⁴¹.

Stopniowo władze brytyjskie rezygnowały z opierania się na plemiennych i feudalnych wodzach stawiając na nową elitę: inteligencję i burżuazję narodową. W tym celu przeprowadzono także reformy w centralnych organach władzy, gdzie wzrastała stopniowo liczba przedstawicieli *middle class* kosztem m. in. tradycyjnych autorytetów.

Nowa orientacja władz brytyjskich wyrażała się także w posunięciach gospodarczych: zastosowano, w odpowiedzi na wzrost żądań Afrykanów, szereg ulg — szczególnie w Afryce zachodniej — pozwalających na swobodniejsze działanie miejscowej burżuazji⁴².

Nową taktykę brytyjską wobec ludności afrykańskiej można było określić, jako politykę manewrowania i kompromisów. Miała ona na celu przede wszystkim pozyskanie nowej elity, a tym samym osłabienie radykalizmu walki narodowowyzwoleńczej, skierowanie jej na tory przewlekłych dyskusji na temat planów konstytucyjnych, przekształceń gospodarczych, projektów władzy lokalnej. Trafnie ujmował zamiary Wielkiej Brytanii A. Cohen pisząc m. in.:

³⁹ M. Perham, *Africans and British Rule*. London 1949, s. 69.

⁴⁰ Zob. szerzej, Hague Haqqi, *op. cit.*, ss. 103 - 108; także obszernie o konferencji w Cambridge: A. Cohen, *op. cit.*, s. 86.

⁴¹ Zob. szerzej *Local Government and the Colonies*. London 1950, ss. 234 - 235.

⁴² Zob. szerzej, J. Kiwerska, *op. cit.*, s. 100 i nast.

„Afrykański ruch narodowy staje się coraz potężniejszy [...]. Rząd winien zatem pogodzić się z jego istnieniem już we wcześniejszym stadium i pokierować nim tak zręcznie, aby zapewnić sobie współpracę elementów nacjonalistycznych przy układaniu stabilnego, niezbyt gwałtownego programu postępu”⁴³.

Jednym z elementów pozyskiwania afrykańskich nacjonalistów było także mianowanie ich członków do rad ustawodawczych, lub nawet dopuszczenie do urzędów ministerialnych. Niebezpieczeństwo kryjące się za taką taktyką dostrzegali N'Krumah, kiedy komentując konstytucję Złotego Wybrzeża z 1951 r., pisał:

„Lud naszego kraju potrzebuje władzy politycznej, aby kierować własnymi sprawami, lecz nie powinniśmy dać się oszukiwać takimi faktami, jak mianowanie w myśl postanowień nowej konstytucji ministrów afrykańskich. Mogą oni bardzo łatwo zostać narzędziami i marionetkami w rękach kolonialnej administracji brytyjskiej”⁴⁴.

Z czasem wzrost świadomości politycznej wśród Afrykanów, kształtowanie się partii politycznych i nowych form ruchu narodowyzwoleńczego, a także wysuwanie hasła niepodległości jako celu ostatecznego spowodowały, że wbrew zamiarom brytyjskim, nowa elita narodowa okazała się najczęściej bezkompromisowa, skutecznie domagająca się likwidacji statusu kolonialnego.

PRZESZCZEPIENIE BRYTYJSKIEGO PARLAMENTARYZMU

Zgodnie z założeniami brytyjskiej polityki kolonialnej okres „przygotowania kolonii do niepodległości”, owego *transfer of power* miał polegać także na transplatacji brytyjskich instytucji parlamentarnych, drogą stopniowych reform i ustaleń konstytucyjnych na grunt kolonii. Ze wszystkich systemów imperialnych, administracja Wielkiej Brytanii stwarzała największe możliwości zdobycia przez ludność afrykańską samodzielności na drodze konstytucyjnej. Wynikało to z faktu, że wszystkie partie polityczne w Wielkiej Brytanii zgadzały się co do głównego celu w powojennej polityce imperialnej jakim było „prowadzenie terytoriów kolonialnych do samorządu w ramach *Commonwealthu*”. Zresztą wraz ze wzrostem ruchu narodowyzwoleńczego władze brytyjskie były zmuszone pójść na pewne ustępstwa stwarzające wizję stopniowego przygotowania kolonii do samodzielności.

Już wkrótce po wojnie w imperialnych kręgach Wielkiej Brytanii pojawiły się koncepcje ewolucji konstytucyjnej w koloniach afrykań-

⁴³ A. Cohen, *op. cit.*, ss. 60 - 61.

⁴⁴ K. N'Krumah, *Autobiografia*. Warszawa 1958, s. 167.

skich, jej charakteru i formy. L. Hailey — znany teoretyk brytyjskiego imperializmu — w artykule z 1946 r. zalecał rewizję istniejącego zarządu kolonialnego na rzecz wprowadzenia większości wybieranej do rad ustawodawczych, rozszerzenia kompetencji legislatury, szerszego dopuszczenia krajowców do organów zarządu: rad wykonawczych i administracji⁴⁵.

W generalnych założeniach przeniesienia instytucji parlamentarnych na grunt afrykański konieczne było uwzględnienie miejscowych warunków — odmiennych od brytyjskich. Parlamentarny system westminsterski nie mógł działać w krajach afrykańskich na identycznych zasadach jak w metropolii. Stąd też władze brytyjskie zakładały jego modyfikację, jednakże przy zachowaniu elementów działających w interesie metropolii (specjalne, zagwarantowane uprawnienia dla Wielkiej Brytanii).

Sam proces konstytucyjnych przekształceń prowadzący do zaszczerpienia zachodniego systemu parlamentarnego na gruncie kolonii, posiadał rozliczne formy, tempo i cechy charakterystyczne, uzależnione od występujących warunków, stopnia dojrzałości ruchu narodowyzwoleńczego, obecności białych osadników etc. Jednak powszechną cechą reform konstytucyjnych we wszystkich koloniach brytyjskich był ich wymuszony charakter, zarówno przez impulsy wewnętrzne (walka wyzwolenicza), jak i oddziaływanie sytuacji międzynarodowej.

Z drugiej strony przemiany konstytucyjne były środkiem, za pomocą którego władzom kolonialnym udawało się osłabić ruch narodowyzwoleńczy i oddalić moment pełnego przekazania władzy. Każde ustępstwo w zakresie ustaleń konstytucyjnych metropolia uważała za ogromny krok naprzód. Najczęściej jednak kolejne ustępstwa stwarzały nowe aspiracje i dążenia wśród Afrykanów, stymulując ich dalszą aktywność polityczną.

We wszystkich koloniach afrykańskich proces ewolucji konstytucyjnej rozpoczynał się od gubernatora, jako absolutnego władcy, odpowiedzialnego w ramach terytorium, którym zarządzał. Gubernator stanowił najwcześniejszą formę kolonialnej legislatury, zajmował kluczową pozycję pomiędzy lokalną administracją a sekretarzem stanu i *Colonial Office*.

Pierwsze zasady konstytucyjne, wprowadzone na długo przed II wojną światową, polegały na tworzeniu rad ustawodawczych i wykonawczych, spełniających funkcje doradcze przy gubernatorze. Istniejąca wówczas legislatura składała się głównie z urzędników brytyjskich i kilku przedstawicieli „nie z urzędu”. Na pierwszym etapie byli to Europejczycy reprezentujący interesy handlowe i przemysłowe. Wszyscy człon-

⁴⁵ Por. L. Hailey, *British Colonial Policy*, w: *Colonial Administration by European Powers*. London 1947, ss. 94 - 95.

kowie byli mianowani przez gubernatora, posiadającego szeroką kontrolę nad ich działalnością.

Rada wykonawcza, podlegała gubernatorowi będącemu jej przewodniczącym, składała się z urzędników brytyjskich, odpowiedzialnych za poszczególne sfery życia gospodarczego i politycznego. Ustanowienie organów ustawodawczych i wykonawczych nie rozszerzało praw politycznych Afrykanów, nie zmieniało też w niczym ich pozycji w życiu polityczno-społecznym kolonii. Zresztą rady ustawodawcze musiały działać w oparciu o ściśle określone przepisy kolonialne, które ograniczały ich kompetencje, pozbawiały możliwości inicjatyw ustawodawczych⁴⁶.

Powojenny proces ewolucji konstytucyjnej polegał przede wszystkim na zmianie struktury i roli rad ustawodawczych i wykonawczych. Planowano powtórzyć wzór dominiów, władza polityczna miała być stopniowo przekazywana radzie ustawodawczej, której skład i charakter ulegał przekształceniu na korzyść Afrykanów (z wyjątkiem Rodezji Południowej). Stąd też głównym elementem powojennych przemian była redukcja liczby członków z urzędu (*ex officio*) na rzecz pochodzących z nominacji lub wyboru (*non official*). W Afryce zachodniej byli to z reguły przedstawiciele ludności miejscowej i nieliczni Europejczycy związani ekonomicznie z kolonią, natomiast w Afryce wschodniej, a przede wszystkim w Afryce centralnej głównym zagadnieniem był wzrost udziału reprezentacji licznej grupy białych osadników, kosztem urzędników brytyjskich i maksymalnego ograniczenia udziału ludności kolorowej. Na początku lat 50-tych we wszystkich istniejących radach ustawodawczych Afryki brytyjskiej występowała już silna grupa nieoficjalnych członków. Ich znaczenie w ogólnym postępie politycznym ograniczał fakt, że w przeważającym stopniu byli oni mianowani przez gubernatora, (nieliczni w Afryce zachodniej pochodzili z wyborów pośrednich), nie znaczyło to jednak, że musieli zawsze głosować w interesie gubernatora i władz brytyjskich. Już sam fakt dopuszczenia Afrykanów do legislatury miał duże znaczenie.

Rady ustawodawcze w Afryce zachodniej najwcześniej stały się organami bardziej reprezentatywnymi przez stworzenie większości nieoficjalnej pochodzenia afrykańskiego. Konstytucja Burnsa na Złotym Wybrzeżu (1946 r.) i konstytucja Richardsa w Nigerii (1947 r.) wprowadzające większość afrykańską do legislatury, oznaczały istotną zmianę w brytyjskiej polityce kolonialnej. Była to akceptacja dążeń i aspiracji afrykańskiego ruchu narodowyzwoleńczego, w sensie praktycznym oznaczała ewolucyjny kurs ku rządowi demokratycznym.

W Afryce wschodniej, a przede wszystkim w Afryce centralnej, ze

⁴⁶ Szerzej, J. Kiwerska, *op. cit.*, ss. 33 - 40.

względem na obecność licznych osadników, ten etap rozwoju konstytucyjnego osiągnięty został znacznie później. W parlamencie ugandyjskim (Afryka wschodnia) jeszcze w 1952 r. na 60 nieoficjalnych członków rady tylko 8 było pochodzenia afrykańskiego; w Kenii — 6 przedstawicieli afrykańskich na 28 członków nieoficjalnych rady; a w Tanganicy 4 na 14⁴⁷.

Wprowadzenie Afrykanów do legislatury drogą mianowania w praktyce nie oznaczało jednak rzeczywistego reprezentowania ich żywotnych interesów. Dlatego też następnym etapem rozwoju rad ustawodawczych musiało być zastąpienie systemu nominacji przez wybory. Wprowadzenie wyborów do legislatury stało się naczelnym hasłem afrykańskich organizacji politycznych. Początkowo kompromisowym rozwiązaniem była uprzednia konsultacja gubernatora z odpowiednią grupą przedstawicieli społeczności (rady wodzów, kolegia wyborcze, składające się z autorytetów plemiennych) w sprawie nominacji członków. System wyborów pośrednich nie zaspokajał jednak ambicji postępowych grup inteligencji, burżuazji afrykańskiej, przedstawicieli robotników.

Pierwsze wybory wprowadzono na Złotym Wybrzeżu w 1948 r. Samo zagadnienie wyborów stało się jednym z istotnych problemów życia politycznego w Imperium, szczególnie ważnym w koloniach osadniczych. Głównym dążeniem Europejczyków było bowiem ograniczenie udziału w wyborach ludności afrykańskiej, co stanowiłoby gwarancję utrzymania dominacji białych.

Z kolei zasadniczym celem Afrykanów w zakresie prawa wyborczego było wprowadzenie reguły „jeden człowiek — jeden głos”. Jednakże pierwsze ustalenia brytyjskie w sprawie wyborów wprowadzały określony cenzus wyborczy, znacznie ograniczały liczbę Afrykanów uprawnionych do głosowania. W ten sposób władze kolonialne próbowały wykluczyć z elekcji, a tym samym częściowo i z życia politycznego kraju, grupy społeczne i organizacje wyzwolenicze o radykalnych poglądach i bardziej zdecydowanym stanowisku wobec niepodległości.

W wyniku nasilającej się walki narodowyzwoleniczej, wzrostu wewnętrznych nacisków, prawo wyborcze uzyskiwały coraz szersze kręgi społeczności afrykańskiej⁴⁸. W efekcie rady ustawodawcze stawały się organami bardziej reprezentatywnymi. Świadczyła też o tym proporcja członków, pochodzących z wyborów w stosunku do przedstawicieli mianowanych i brytyjskich urzędników. Wzrost znaczenia legislatury wypły-

⁴⁷ K. Ingham, *A History of East Africa*. London 1962, *passim*.

⁴⁸ Charakterystyczną cechą politycznego i konstytucyjnego rozwoju kolonii afrykańskich był fakt, że wzrost politycznej świadomości wśród Afrykanów implikował ich walkę o zwiększony udział w legislaturze na drodze powszechnych wyborów.

wał także z faktu rozszerzania jej uprawnień i kompetencji. Wiązało się to ze stopniowym ograniczaniem uprawnień gubernatora w zakresie ustawodawstwa i kontroli.

Przekształceniom w zakresie rad ustawodawczych towarzyszył proces ewolucji organu wykonawczego. Przebiegał on jednak znacznie wolniej i uzależniony był od postępu w radach ustawodawczych. Podobnie jak w przypadku legislatury, przemiany w radzie wykonawczej sprowadzały się do wzrostu liczby członków nieoficjalnych — początkowo mianowanych, z czasem pochodzących z wybieranej części rad ustawodawczych, kosztem urzędników brytyjskich. W koloniach Afryki zachodniej byli to z reguły przedstawiciele ludności miejscowej, w pozostałych częściach Imperium Brytyjskiego w Afryce w skład grupy nieoficjalnej wchodziłi przedstawiciele europejskich osadników, rzadziej ludności azjatyckiej (głównie Kenia i Tanganika), lub afrykańskiej.

Z czasem jednak także w Afryce wschodniej i centralnej Brytyjczycy byli zmuszeni dopuścić w znaczniejszym procencie ludność kolorową do rad wykonawczych. Miało to być wyrazem eksperymentu wieloraso-owego (*multiracial policy*), określanego jako możliwość współdziałania wszystkich grup rasowych w ramach ustawodawstwa i wykonawstwa. Przykładowo konstytucja Lytteltona dla Kenii z 1954 r. tworzyła radę ministrów, w której sześć miejsc nieoficjalnych zostało podzielonych między białych (trzy miejsca) i reprezentantów pozostałych ras (dwóch Azjatów i jeden Afrykanin), mianowanych przez gubernatora⁴⁹.

Gdy zarówno legislatura, jak i rada wykonawcza przeszły pod kontrolę wybieranej większości, powstał wówczas *quasi*-demokratyczny rząd (*semi-responsible government*). Jednak nawet na tym etapie gubernator posiadał prawo weta wobec ustaw oraz prawo ich certyfikacji. Gubernator zachował także stanowisko szefa rządu, aż do momentu, kiedy to na mocy dalszych ustaw konstytucyjnych wprowadzono wybranego premiera, będącego przywódcą partii większościowej w radzie ustawodawczej.

Powstanie systemu *quasi*-partyjnego rozpoczynało ostatni akt przechodzenia do samodzielności. Na etapie tym rada wykonawcza uzyskiwała charakter ministerialny i przekształcana była w gabinet z odpowiedzialnością kolektywną wobec legislatury, a nie jak dotychczas wobec gubernatora.

Wraz z usunięciem brytyjskich *ex officio* z parlamentu i gabinetu, kolonia przechodziła ze statusu zależnego do samodzielności, uzyskiwała pełnię członkostwa w brytyjskiej Wspólnocie Narodów. Odbywało się to drogą wydania *Act of Independence* w Parlamencie Brytyjskim, który

⁴⁹ S. Easton, *The Rise and Fall of Western Colonialism*, New York 1964, s. 256.

uznawał suwerenność nowego państwa. Na początku lat 60-tych procedura nadawania niepodległości koloniom brytyjskim przybrała regularną formę i uroczystą oprawę. Na początku odbywała się jedna lub więcej konferencji w królewskiej rezydencji w Lancaster House. Porozumienie osiągnięte podczas spotkania uzyskiwało formę Aktu Parlamentu Brytyjskiego, który zazwyczaj podlegał minimalnej dyskusji i przechodził bez głosowania. Następnie ogłaszano *Independence Day*, w czasie którego oficjalnie wprowadzano Akt Niepodległości.

Ceremonia brytyjskiego odejścia z kolonii posiadała swój rytuał. Z tej okazji do kolonii przybywał specjalny przedstawiciel Korony Brytyjskiej, aby dokonać ostatecznego przekazania władzy. Po raz ostatni wykonywano hymn *God save a Queen*, przy którego dźwiękach spuszczano flagę brytyjską i wciągano proporzec narodowy nowego państwa.

Charakter polityki brytyjskiej na ostatnim etapie kolonializmu — zdecydowana ingerencja Wielkiej Brytanii przy formowaniu konstytucji, stworzony model dekolonizacji, udział w procesie *transfer of power* — wszystko to decydowało, że ustrój nowo powstałych państw afrykańskich, szczególnie w Afryce zachodniej, upodobnił się do systemu demokracji parlamentarnej. Zgromadzenia narodowe stanowiły kopię Parlamentu Brytyjskiego, nie tylko w kwestii spektakularnej (charakterystyczny obraz zgromadzenia — Afrykanie w lordowskich penukach), ale także w kwestii funkcjonowania i struktury⁵⁰. Ingerencja przy ustalaniu konstytucji i kształtowaniu formy niepodległego państwa pozwoliła Brytyjczykom narzucić własne koncepcje i zasady, służące interesom brytyjskiej metropolii. W tym aspekcie należy oceniać utrzymanie autonomii poszczególnych prowincji w Nigerii, Ugandzie czy nawet Kenii. Wprowadzenie federacyjnych form niepodległych państw było charakterystyczną tendencją polityki brytyjskiej na etapie dekolonizacji.

PROBLEM BIAŁYCH OSADNIKÓW⁵¹

Obecność społeczności osadniczej w koloniach Afryki wschodniej i centralnej stanowiła ważny czynnik w powojennym rozwoju terytoriów zależnych, w ewolucji polityki dekolonizacji. Nawet tam, gdzie grupa ta

⁵⁰ Większość parlamentów afrykańskich składała się z izby niższej i izby wyższej, poza tym często występował charakterystyczny dla legislatury brytyjskiej *speaker*.

⁵¹ Z punktu widzenia klimatu, urodzajności gleby, występowania bogactw mineralnych brytyjskie posiadłości w Afryce dzielono na nadające się do zasiedlenia (*settlers colonies*) oraz nie nadające się do zamieszkania (*nonsettlers colonies*). Do pierwszego typu zaliczono kolonie Afryki wschodniej i centralnej, drugą grupę stanowiły posiadłości w Afryce zachodniej. Stąd też do Tanganiki, Ugandy, Rodezji Północnej, ale przede wszystkim Kenii i Rodezji Południowej przybyło wielu bia-

była stosunkowo liczna (Rodezja Południowa), to i tak stanowiła mniejszość wobec rdzennej ludności. Niemniej jednak posiadane przez nią prawa polityczne i przywileje ekonomiczne gwarantowały dominującą rolę w życiu kolonii. Poza tym wśród ludności osadniczej istniało przekonanie, że metropolia posiada specjalne zobowiązania wobec mniejszości w koloniach afrykańskich, ze względu na jej wkład do rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego tych terytoriów; jest to też prostą konsekwencją „wspólnoty pochodzenia”. Stąd też w przypadku regionów z silnym elementem osadniczym występowała rozbieżność między brytyjskimi deklaracjami o niepodległości a praktyczną działalnością. W Afryce zachodniej przekazanie władzy w ręce Afrykanów już wkrótce po wojnie było faktem bezspornym. Moment nadania niepodległości uzależniony był jedynie od „odpowiedniego przygotowania”. Natomiast dla Afrykanów w koloniach wschodnioafrykańskich i w Afryce środkowej głównym pytaniem pozostało, czy niepodległość zostanie przekazana rdzennej ludności, czy białym osadnikom?

Wątpliwości potwierdzało stanowisko władz brytyjskich wobec kolonii osadniczych (*settlers colonies*). Ponieważ kolonializm był akceptowany jako jeden z elementów życia, dlatego też biali osadnicy uważani byli za naturalny jego składnik. Nawet powojenna ewolucja w brytyjskiej strategii imperialnej, konieczność dostosowania się do nowych warunków, kształtowanych przez rozwijający się nacjonalizm afrykański, niewiele zmieniły w brytyjskim podejściu do problemu Europejczyków w koloniach.

Wprawdzie labourzystowski rząd w latach 1945 - 1951 usiłował znaleźć kompromis między żądaniami białych a interesami ludności czarnej, nie rozwiązało to jednak obaw Afrykanów. Wielka Brytania opierała się bowiem na tradycyjnym przekonaniu, podkreślanym przez A. Creecha Jonesa o „politycznej i rasowej dominacji osadników nad czarną większością”⁵². Stąd też charakter brytyjskiej polityki w kwestii kolonii osadniczych można było sprowadzić do stwierdzenia, że „Downing Street, zawsze kiedy spotkało się ze zdecydowanym oporem osadników kapitulowało, rezygnując z działania na rzecz Afrykanów”⁵³.

Próby kompromisowego rozwiązania zagadnienia *white settlers* wyrażały się w odrzuceniu przedwojennej zasady *trusteeship*⁵⁴ na rzecz „part-

tych osadników. Tuż przed II wojną światową w Rodezji Południowej zamieszkiwało ponad 80 tys. Europejczyków. Po 1945 r. napływ białych do Afryki wyraźnie wzrósł. Zajmowali oni nie tylko dominującą pozycję ekonomiczną, posiadali też znaczne uprawnienia polityczne.

⁵² Por. D. Golds worthy, *op. cit.*, ss. 19 - 20.

⁵³ L. Altrincham, *Kenya's Opportunity*. London 1955, s. 33.

⁵⁴ Zob. szerzej, J. Kłiwerska, *op. cit.*, s. 21 i nast.

nerstwa" w Afryce centralnej i „wielorasowości" w Afryce wschodniej (*partnership* i *multiracialism*). Nowa idea uważana była za element procesu „przygotowania społeczności afrykańskiej do współuczestnictwa w rozwoju społeczno-politycznym kolonii"⁵⁵. Decyzja wprowadzenia eksperymentu „wielorasowości" i „partnerstwa" została powzięta z inicjatywy Europejczyków, którzy w taktyce tej upatrywali możliwości działania w charakterze głównego arbitra spraw kolonii. Tak jak zarząd pośredni i powiernictwo służyły jako określenie stylu władzy imperialnej występującego przed wojną, tak termin *partnership* (często używany wymiennie i utożsamiany z *multiracialism*), stał się po wojnie synonimem nowej strategii brytyjskiej wobec Afryki.

W rzeczywistości program „partnerstwa" nigdy nie został jasno i jednoznacznie określony⁵⁶. Pod pojęciem tym Europejczycy zamieszkujący terytoria Afryki wschodniej i środkowej rozumieli współdziałanie różnych rasowo społeczności dla wspólnego celu, ale na zasadach młodszego (Afrykanin) i starszego (Europejczyk) partnera. Stąd też „partnerstwo" — jako układ stosunków między poszczególnymi grupami rasowymi — nie dopuszczało równości, podporządkowało bowiem na stałe społeczność czarną białej mniejszości. Prowadziło to do dyskryminacji w zakresie prawa wyborczego i swobód demokratycznych, warunków społecznych i socjalnych.

W opinii Afrykanów „partnerstwo" czy wschodnioafrykańska „wielorasowość" nie były niczym innym, jak stworzonym dla Europejczyków sposobem utrzymania władzy; obydwie polityki posiadały bowiem tendencję utrwalenia wpływów europejskich. Stanowiły wprawdzie polityczne rozwiązanie, ale oparte na zasadach ignorowania słusznych żądań większości w imię faworyzowania białych.

W ciągu 10 lat (od 1945 do 1955) rząd brytyjski eksperymentował w Afryce wschodniej z zasadami „wielorasowości". Wyrażało się to przede wszystkim w rozwoju konstytucyjnym opartym na gruncie podziałów rasowych. Typowa konstytucja „wielorasowa" polegała na tym, że każda społeczność wybierała określoną liczbę reprezentantów do legislatury, przy czym najczęściej Europejczycy posiadali większość; podobne

⁵⁵ Por. K. Ingham, *op. cit.*, s. 429.

⁵⁶ S. Gore Brown używając go po raz pierwszy w 1936 r. rozumiał „partnerstwo" w znaczeniu współuczestniczenia Afrykanów w życiu gospodarczym kraju. Zasada „partnerstwa" rozwinięta została w 1942 r. przez Hailey'a, który proponował, aby stosunki pomiędzy Wielką Brytanią a społecznością kolonialną były podobne do tych jakie istnieją między starszym partnerem a młodszym, w tym samym przedsiębiorstwie. W połowie 1943 r. przekształcono tę sugestię w „zasady partnerstwa". Zob. szerzej: A. J. Wills, *An Introduction to the History of Central Africa*. London 1964, s. 358; także J. M. Lee, *op. cit.*, s. 18.

działania przeprowadzano w radzie wykonawczej. Zasada „partnerstwa” stała się natomiast podstawą funkcjonowania Federacji Afryki Centralnej, gdzie również w oficjalnych wypowiedziach władze brytyjskie podkreślały konieczność działania na rzecz „współpracy między rasami”.

Od połowy lat 50-tych, wskutek nacisku sił narodowowyzwoleńczych, wzrostu żądań nacjonalizmu afrykańskiego, zasady „wielorasowości” i „partnerstwa” okazały się coraz mniej przydatne. Pomiedzy brytyjską taktyką imperialną, a afrykańskim ruchem wyzwolenicznym zarysował się ostry konflikt.

Pod koniec lat 50-tych system *multiracial* został odrzucony w Tanganice, zastąpiono go bardziej pozytywną zasadą większości afrykańskiej w centralnych organach władzy. Likwidacja systemu „wielorasowości” w Tanganice pociągnęła za sobą konieczność podobnych kroków w Kenii i Ugandzie. Nie można było także kontynuować polityki „partnerstwa” w Afryce centralnej. Została tutaj odrzucona pod naciskiem niasańskiego i północnorodezyjskiego ruchu wyzwolenczego⁵⁷.

Nowy trend w brytyjskiej polityce kolonialnej rozpoczął się od powołania na stanowisko sekretarza stanu ds. kolonii Iana MacLeoda, który w 1959 r. zastąpił Alana Lennox-Boyda. Podczas gdy celem polityki poprzedniego szefa *Colonial Office* było zachowanie imperialnych pozycji Wielkiej Brytanii oraz zabezpieczenie dominacji białych osadników w koloniach afrykańskich, MacLeod opowiadał się nie tylko za „uwolnieniem Wielkiej Brytanii od odpowiedzialności za sprawy afrykańskie”, ale także uznał afrykański charakter kolonii Afryki wschodniej i centralnej⁵⁸. Niepodległość Tanganiki (1961 r.) i Ugandy (1962 r.) oraz autonomia Kenii (1963 r.) stanowiły wyraz zwycięstwa dążeń nacjonalizmu afrykańskiego, potwierdzały też nową tendencję w brytyjskiej polityce, determinowanej wydarzeniami *wind of change*. Zmiany dokonywały się także w Afryce środkowej. Uznano, że Afryka wschodnia i centralna nie mogą dłużej być uważane za „kraj białego człowieka”.

PRZEKSZTAŁCENIE IMPERIUM W BRYTYJSKĄ WSPÓLNOTĘ NARODÓW

Dekolonizacja posiadłości azjatyckich stanowiła pierwszy przykład kolonii z ludnością nieeuropejską, które uzyskały status dominium i weszły w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (od 1949 r. Wspólnota Narodów). Od momentu rozpadu Imperium Brytyjskiego w Azji można mówić o procesie „transformacji Imperium w *Commonwealth*”. Kiedy

⁵⁷ Zob. szerzej J. Kiwerska, *op. cit.*, *passim*.

⁵⁸ Zob. szerzej D. Goldsworthy, *op. cit.*, s. 248.

Cejlon, rozwijając system samorządu, jako pierwszy kraj w Azji stał się państwem dominium w ramach Wspólnoty, w Wielkiej Brytanii wyrażono opinię, że będzie to korzystny precedens na przyszłość⁵⁹. Nawet oficjalne przyjęcie przez Indie statusu republiki nie oznaczało całkowitego zerwania „więzów imperialnych”. Indie pozostały we Wspólnocie Narodów, uznając brytyjskiego władcę tylko za głowę *Commonwealthu*. Jedyne Birma, deklarując akt niepodległości, występowała nie tylko z Imperium, ale także rezygnowała z członkostwa we Wspólnocie.

Wraz z przystąpieniem do *Commonwealthu* nowo wyzwolonych kolonii azjatyckich, organizacja nie tylko zmieniła nazwę, rezygnując z przymiotnika *British*, ale uzyskała także tzw. wielorasowy charakter. Oznaczało to przede wszystkim osłabienie czynnika brytyjskiego.

Już pierwsze, oficjalne wystąpienia rządu brytyjskiego wobec Afryki w latach powojennych znamionowały, że ostatecznym celem polityki brytyjskiej będzie nadanie statusu dominium, oraz przyjęcie kolonii afrykańskich do Wspólnoty Narodów. Formuła członkostwa we Wspólnocie miała być skutecznym środkiem zachowania pozycji Wielkiej Brytanii w posiadłościach afrykańskich, utrzymania imperialnych powiązań.

Po II wojnie światowej, pod wpływem przemian w Azji i na Bliskim Wschodzie, Brytyjczycy uświadomili sobie, że stare metody nie są wystarczające oraz że przejście do bardziej użytecznego systemu *Commonwealthu* będzie nie tylko najlepszym, ale i koniecznym sposobem utrzymania brytyjskiej pozycji w świecie. Występując w Parlamencie w 1949 r. premier Attlee powiedział, że termin „Wspólnota Narodów” jak i jego wariant „Brytyjska Wspólnota Narodów” w rzeczywistości są synonimami Imperium Brytyjskiego. „Proponuję — stwierdzał Attlee — aby społeczeństwo posługiwało się tym terminem, który mu najbardziej odpowiada”⁶⁰.

Istota likwidacji czy rozpadu imperium kolonialnego — w myśl założeń brytyjskich — polegać więc miała na tym, że w miejsce dawnej struktury powstał *Commonwealth*, którego członkami, obok starych dominium, mogły stać się również kolonie po uzyskaniu niepodległości. Dlatego też koła imperialne Wielkiej Brytanii uważały, że Wspólnota pozostaje naturalnymi ramami planowanego procesu dekolonizacji.

W czasie piątej konferencji *Commonwealth Relations* (marzec 1954 r.) uczyniono wiele sugestii na temat udziału („pomocy”), jaki wnieść mogą członkowie *Commonwealthu* do procesu uzyskania samodzielności przez ludność kolonii. W opinii przedstawicieli np. Indii miało to być przekazy-

⁵⁹ Zob. przemówienie przewodniczącego Izby Lordów 4 grudnia 1947 r., w: N. Mansergh, *Documents and Speeches*, t. II, s. 756.

⁶⁰ Tamże, s. 802.

zanie doświadczeń w zakresie prawa wyborczego, dostosowania go do warunków afrykańskich.

Podczas tej samej konferencji ustalono procedurę transformacji ze struktury imperium kolonialnego we Wspólnotę Narodów. Proces ten miał przebiegać w dwóch etapach: pierwszym było zdobycie samodzielności, co stanowiło sprawę przede wszystkim samych kolonii i czynnika brytyjskiego; na drugim etapie następowało przyjęcie w poczet członków *Commonwealthu* — przy czym przewidywano możliwość weta Wspólnoty przeciwko nowym kandydatom ⁶¹.

W oficjalnych ustaleniach generalnie zakładano, że Wielka Brytania utrzyma kontrolę nad dokonującymi się przeobrażeniami społeczno-politycznymi prowadzonymi do samodzielności. Jednak siła afrykańskiego nacjonalizmu spowodowała, że ewolucja sytuacji w koloniach najczęściej odbiegała od ustalonych zasad i kierunków. Stąd też obraz *Commonwealthu*, jako związku rządów, z których każdy posiadał ten sam model instytucji oraz uznawał brytyjskiego monarchę za głowę państwa, nie został zaakceptowany przez wszystkich przywódców nowych państw.

W rezultacie w ciągu 5 lat raptownej dekolonizacji Afryki dokonana została rewizja brytyjskiej doktryny na temat stosunków we Wspólnocie. W 1964 r. przyjęto zasadę uznającą *Commonwealth* za związek społeczności, a nie rządów ⁶². Istotnym elementem była również akceptacja faktu, że niektórzy członkowie Wspólnoty Narodów, stając się republikami uznawali brytyjskiego monarchę jedynie za głowę organizacji, a nie swego suwerena. Precedens Indii stał się więc bardzo ważny dla państw afrykańskich.

Spośród wszystkich byłych kolonii na Czarnym Lądzie jedynie Sierra Leone — zaliczana do najmniejszych posiadłości brytyjskich oraz Uganda — jeden z najbardziej zacofanych krajów, utrzymały pozycję królowej jako głowy państwa. Pozostałe były kolonie Wielkiej Brytanii w Afryce wybrały status republiki. Dla Afrykanów bowiem republika kojarzyła się z całkowitą niepodległością i mniej związana była z przeszłością kolonialną, niż chociażby tylko nominalna, monarchia.

Niemniej jednak wejście wszystkich byłych kolonii brytyjskich (z wyjątkiem Rodezji) do Wspólnoty Narodów oznaczało osiągnięcie jednego z głównych celów brytyjskiej polityki dekolonizacji — przekształcenia afrykańskiego imperium w *Commonwealth*. Tym samym zdobycie niepodległości nie oznaczało całkowitego zerwania powiązań imperialnych. Był to tylko początek następnego etapu, stanowiącego logiczną kon-

⁶¹ Tenże, *The Multi Racial Commonwealth*, ss. 123 - 124.

⁶² Por. J. M. Lee, *op. cit.*, ss. 232 - 237.

sekwencję poprzednich dążeń — walki o likwidację ekonomicznych pozycji byłej metropolii⁶³.

Istotnym faktem było utrzymanie przez Wielką Brytanię jej ekonomicznych i strategicznych interesów w Afryce. W tym aspekcie należy rozpatrywać klauzule, zamieszczone w opracowywanych przy współudziale metropolii konstytucjach państw afrykańskich: w przypadku Nigerii zagwarantowano, że żaden rząd nigeryjski nie przeprowadzi całkowitej nacjonalizacji przemysłu, ponadto w przypadku częściowej nacjonalizacji, rząd zobowiązuje się wypłacić należne odszkodowanie, ustalone w drodze niezależnego arbitrażu⁶⁴. Ważne było również zachowanie pozycji strategicznych: baz wojskowych w Kenii i Afryce zachodniej.

Jednak już wkrótce okazało się, że *Commonwealth* oraz istniejące powiązania postimperialne są niewystarczające dla zagwarantowania brytyjskich interesów ekonomicznych i politycznych w Afryce. Przystąpienie dużej liczby młodych państw afrykańskich do Wspólnoty Narodów prowadziło w zasadzie do osłabienia znaczenia tej organizacji. Wielu przywódców afrykańskich, podobnie jak politycy azjatyccy, prowadziło coraz bardziej niezależną politykę. Niektórzy z nich, jak N'Krumah, Nyerere czy Kaunda usiłowali nawet wykorzystać *Commonwealth* jako instrument nacisku na Wielką Brytanię (przykładem problem Rodezji Południowej i jej „jednostronnej deklaracji niepodległości”). Jednocześnie zwiększał się polityczny przedział między „białymi” członkami Wspólnoty (Kanada, Australia, Nowa Zelandia) a państwami Afryki i Azji.

Większą rolę zachował *Commonwealth* jedynie w zakresie działalności kulturalnej. Wynikało to po części z posługiwania się w krajach Wspólnoty językiem angielskim oraz wykorzystywaniem przyjętych od Brytyjczyków instytucji społeczno-kulturalnych. W dziedzinie gospodarczej, mimo że Wielką Brytanię wiąże z jej byłymi koloniami system tzw. preferencji imperialnych, doszło do spadku wzajemnej wymiany w ramach *Commonwealthu*. W dużej mierze było to rezultatem wzmoczonej ekspansji konkurentów brytyjskich na rynki Czarnego Łądu. Wzrost penetracji RFN, Japonii i Stanów Zjednoczonych w byłych koloniach Wielkiej Brytanii ułatwiło osłabienie gospodarki brytyjskiej i zmniejszenie jej możli-

⁶³ Powszechnie w literaturze przyjmuje się, że uzyskanie niepodległości nie jest równoznaczne z samodzielnością gospodarczą. Przesadne natomiast są twierdzenia, że przyznanie niepodległości w niczym nie zmienia charakteru stosunków gospodarczych między nowo wyzwolonym krajem a byłą metropolią (np. J. Woddis, *Africa — The Lion Awakes*. London 1961, s. 17; podobnie *Rozpad brytyjskiej imperii*. Moskwa 1964, s. 493). Zmienione warunki polityczne utrudniają dalszą ekspansję gospodarczą na dawnych, kolonialnych zasadach.

⁶⁴ Por. S. Suchow, *Nigeria Law and Foreign Investment*. Hague 1966, ss. 8-9.

wości inwestycyjnych. Stąd też od połowy lat 60-tych nastąpiło rozszerzenie eksportu towarów i kapitałów niemieckich, amerykańskich, japońskich a nawet francuskich do Nigerii, Ghany, Kenii, Ugandy. Nowe miejsce i nową ważną pozycję w stosunkach z krajami afrykańskimi zaczęły zajmować państwa socjalistyczne.

Wszystko to dowodzi częściowego fiaska brytyjskich nadziei wiązanych ze Wspólnotą Narodów jako skuteczną kontynuatką znaczenia i pozycji imperium kolonialnego. Przejście Imperium w *Commonwealth* miało najczęściej jedynie wymowę formalną.